

wtz
wutezetka

Magazyn redagowany przez uczestników Warsztatu
Terapii Zajęciowej

Ośrodka Matka Boża Różańcowa w Pszczynie

Nr 3

SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 2009

Wspomnienie lata...

Moi drodzy czytelnicy,
Mamy już prawie miesiąc październik.
Opiekunowie i podopieczni wrócili do swoich pracowni, których nie widzieli przez cały miesiąc i jeden dzień. Już niedługo odbędzie się uroczyste otwarcie parkingu, w budowanie którego całe swoje serce włożył Pan Stasiu oraz grupa pana Szymona, grupa Pana Piotra i Pan Zbyszek.
Przez cały miesiąc trwały przygotowania do zawodów sportowych, więc wszyscy mieli ręce pełne roboty.



Konkurs

Ogłoszony w lipcu konkurs „Wakacyjne wspomnienia” został przedłużony do końca września. Za zgłoszone prace serdecznie dziękujemy.

Prace oceni powołane jury, a lista nagrodzonych osób zostanie opublikowana w kolejnym numerze gazетки.

Mam do was smutną i wesołą wiadomość i nie wiem, od której zacząć...

Od września nie ma już z nami Pani Ani, która zastępowała Panią Wiołę w pracowni papieroplastyki oraz Pani Magdy, zastępującej Panią Ulę w pracowni arteterapii.

Obu Paniom bardzo dziękujemy za serce włożone w pracę z nami. Jest też dobra wiadomość – na pokład wróciły Pani Ula, Pani Wiola oraz Pani Jola. Witamy Panie serdecznie.

Wiadomości sportowe



W gorącej atmosferze podgrzewanej jeszcze przez palące słońce odbył się mecz, który co roku rozgrywają między sobą drużyny WTZ i ŚDŚ.

Mimo zaciętej walki wynik meczu pozostał remisowy.



Zdjęcia: udostępnione przez Pracownię Terapii Manualnej



Występy artystyczne

Krzysztof Malinowski jest żeglarzem, wokalistą, aranżerem, autorem wielu piosenek żeglarskich..

W poniedziałek 20 lipca o godzinie 10 wystąpił na sali gimnastycznej na Warsztatach.

Śpiewał piosenki i ballady oraz grał na gitarze.

Niektórzy dostali autografy.

Wszystkim występ bardzo się podobał.



Tekst: Sławek Matlak

Zdjęcia: udostępnione przez Pracownię Terapii Manualnej

Wyjazd do Nierodzimia

Dnia 2 września 2009 w środę z parkingu obok pola golfowego o godzinie 9.02 grupa pszczyńska i czechowicka pod kierownikiem pana Zbyszka Krymkowskiego wybrała się w podróż do Ustronia – Nierodzimia.

Na miejscu byliśmy o godzinie 10.40 i od razu wybraliśmy się na pyszny obiadek.

Po obiedzie wybraliśmy się nad Wisłę. Niektórzy łapali promienie słoneczne, a inni moczyli nogi w ciepłutkiej wodzie, w której pływały małe rybki.

O 18.00 wszyscy wybrali się na kolację, po której odbyła się zabawa taneczna na świeżym

powietrzu.

Następnego ranka po śniadanku pojechaliśmy do miasta na naleśniki i lody. Później kupowaliśmy pamiątki oraz poszliśmy na spacer po parku i centrum miasta.

Tego wieczoru po kolacji z grillem kolejny raz bawiliśmy się przy muzyce, przy której Mariusz Kaganiec wraz z Panem Szymonem królowali na parkiecie..

Z samego rana 04. września poszliśmy na pożegnalne śniadanie, a po nim wszyscy poszli się pakować



Tekst: Zbyszek Kulasek

Zdjęcia: udostępnione przez Pracownię Terapii Manualnej

Pracownia terapii manualnej

W pracowni terapii manualnej wykonywane są różne prace z sizalu, sznurka np. butelki, aniołki, koszyki, choinki. Osoby z tej pracowni uczą się posługiwać komputerem, robić zdjęcia, które później można wysłać na konkurs oraz zdjęcia służące do archiwizacji wydarzeń z życia Ośrodka.



Andrzej bardzo dokładnie wykonuje swoje prace i zadaje trudne pytania, na które nie zawsze znamy odpowiedź.

Ola jest radosną i zadowoloną osobą. Nową jej pasją jest wykonywanie zdjęć – robi je w domu i na warsztatach. Bardzo lubi pomagać koleżankom i kolegom .Obiera jabłka naszej Anicie.



Adzia to prawdziwa dama, nosi bardzo dużo koralików i pierścionków oraz przerabia zwykle obrazki z kolorowanki w tęcze rysunki.

Dagmara zajmuje się wykonywaniem prac na różne kiermasze – robi koszyki, butelki ze sznurka. A ponieważ to praca niełatwa, zawsze może liczyć na pomoc pani Kasi. Czesiu to dobry kolega, chętnie wszystkim pomoże. Jest mistrzem w układaniu puzzli.



We wrześniu urodziny obchodzili:

11. września – Krzysztof Oleś

19. września – Magdalena Klimek

Życzymy im wszystkiego najlepszego...

Trudno myśli ubrać w słowa.
Oddać pudrem życzeń kwiat.
Wyrzec to, co serce chowa.
Powiem krótko życie 100 lat.

